

# Z pamiętnika „Królowki”

„Królowka”... słowo to przywodzi na myśl wiele wspomnień. W pamięci ciągle pozostaje obraz dni, gdy po raz pierwszy wkraczaliśmy w mury szkoły. Nasza przygoda rozpoczęła się 3 września 2007 roku. Nieśmia-

dla Dzieci Niewidomych im. Róży Czackiej w Laskach. Było to dla nas ogromne, emocjonalne przeżycie. Maluchy zorganizowały wspaniałe powitalne jasełka, poruszyły one serca wszystkich gości. Nasza wizyta przemieniła

zdoływa liczne nagrody i uatrakcyjnia uroczystości szkolne. W szkole działa również Koło Teatralne, grupujące najbardziej uzdolnionych uczniów „Królowki”. W odkrywaniu nowych talentów niezwykle pomocny okazu-

Oprócz tego co roku organizowany jest Międzyszkolny Konkurs Piosenki Angielskiej. Dla nas to nie tylko świetna zabawa, ale również możliwość ujawnienia własnych umiejętności wokalnych i językowych.

żeniami z wymiany podzieliła się z nami koleżanka Ania Kołodziej: „Hamburg, to naprawdę czarujące miasto! Cieszę się, że mogłam przeżyć tak wspaniałą przygodę! Polecam wszystkim!”.

Rewanż odbył się w marcu 2009 r., kiedy to w ramach wymiany młodzież niemiecka przyjechała do Warszawy. Zrobiliśmy dobre wrażenie i wszyscy świetnie się bawili, wspomnienia będą z pewnością niezapomniane, a niektóre znajomości przetrwają jeszcze długie lata.

Jeżeli coś miałoby być piętą Achillesową „Królowki”, to na pewno nie sport. Nasze liceum od lat kształci wybitnych sportowców i samodzielnie zdobywa wiele prestiżowych nagród. A wszystko za sprawą pozalekcyjnych zajęć organizowanych w ramach Otwartych Obiektów Sportowych, prowadzonych przez pana **Zbigniewa Kwaśniewskiego**. Dzięki nim nasze koleżanki i koledzy mają szansę na ćwiczenie kondycji oraz rozwój fizyczny.

Od lat osiągamy znaczące sukcesy w siatkówce, piłce ręcznej i w lekkoatletyce. Niewątpliwie jednymi z największych osiągnięć ostatnich lat są: zdobycie pucharu Szkolnej Ligi Siatkówki przez siatkarską reprezentację chłopców (2008 r.); brązowy medal piłkarek ręcznych w Warszawskiej Olimpiadzie Młodzieżowej (2008 r.); srebro dla siatkarek w Warszawskiej Olimpiadzie Młodzieżowej (2009 r.).

Zwieńczeniem całorocznych zmagani, ciężkiej pracy i wysiłku jest Piknik Sportowy, odbywający się każdego roku w pierwszych dniach lata. Reprezentanci wszystkich klas, wraz z nauczycielami, mogą sprawdzić się w wielu dyscyplinach sportu.

Najlepsi mają szansę zmierzyć się z... radnymi Dzielnicy Mokotów.

16 października 2009 r. odbędzie się jubileusz 135 lat istnienia X Liceum im. Królowej Jadwigi w Warszawie. Z tej okazji o godzinie 10.00 odbędą się oficjalne uroczystości jubileuszowe. W programie: część artystyczna - występ uczniów w montażu historyczno-literackim, zwiedzanie szkoły oraz okolicznościowych wystaw, poczęstunek, złożenie kwiatów przez delegację absolwentów i młodzieży na grobach Dyrektorów i Nauczycieli szkoły oraz pod tablicą pamiątkową na placu Trzech Krzyży.

17 października odbędzie się zjazd absolwentów Szkoły. W programie: godz. 9.00 - msza święta w kościele św. Michała Archanioła przy ul. Puławskiej 95, około godz. 11.00 - część oficjalna. Następnie spotkanie rocznikami w klasach.

X Liceum na trwałe wpisało się w nasze życie. Przed nami kolejny, już ostatni rok nauki, niosący ze sobą ogromną ilość wyrzeczeń. Już dziś jesteśmy pewni, że bez względu na to, co przyniesie los, nie poddamy się, bo tego uczyła nas „Królowka”. Oto wielkimi krokami zbliża się matura. Zanim opuścimy te mury, przychodzi na myśl jedno pytanie: Czy uda nam się dołączyć do grona najznamienitszych absolwentów tego 135-letniego liceum?

Czas pokaże... Jednak już dziś wiemy, że nie zabraknie nam sił, by stawić czoła największemu wyzwaniu: wejściu w dorosłe życie.

**Paulina Lenart,**  
przewodnicząca Samorządu  
Uczniowskiego  
**Patryk Jesiotr,** młodzieżowy  
radny Dzielnicy Mokotów



li, ale zaciekawieni staraliśmy się wejść w rytm jednej z najstarszych, a zarazem najaktywniejszych szkół w Polsce. Warto wspomnieć, że X Liceum Ogólnokształcące im. Królowej Jadwigi wychowywało w swoich murach znane osobistości, takie jak np. **Maria Skłodowska-Curie** (odkryła 2 pierwiastki promieniotwórcze - polon i rad, dwukrotna noblistka), **Anna Radziwiłł** (senator I kadencji) oraz **Danuta Hübner** (Komisarz ds. Polityki Regionalnej w Europarlamencie).

Już od samego początku braliśmy czynny udział w życiu szkoły, a wszystko za sprawą **Małgorzaty Szczęsnej** - opiekunki Samorządu Uczniowskiego. Jedną z naszych pierwszych akcji była pomoc bezdomnym zwierzętom ze schroniska w Celestynowie; organizowana przez uczniów z pomocą nauczycieli odniosła wielki sukces. Udało nam się zebrać wiele darów rzeczowych, dzięki którym zwierzątki mogły przeżyć ciężki okres zimy. Doświadczenia zdobyte podczas zbiórki udało się wykorzystać w kolejnym roku. Tym razem zaangażowaliśmy jeszcze więcej osób i ustanowiliśmy rekord, jakim nie mógł poszczycić się żaden dotychczasowy rocznik. Mamy nadzieję, że w tym roku nasza ciężka praca przyniesie jeszcze większe owoce.

Wkrótce musieliśmy zmierzyć się z kolejnym zadaniem - pojechaliliśmy na spotkanie z najmłodszymi wychowankami Ośrodka

się we wspólny koncert kołęd, który trwał aż do przybycia św. Mikołaja, niosącego dary dla dzieci.

Długi odpoczynek nie był nam dany, gdyż „Królowka” przygotowała dla nas kolejne wyzwania... Otwarta na uczniowską inicjatywę, bardzo potrzebowała nowego lidera. W zorganizowanych wyborach do Samorządu Uczniowskiego zwyciężyła **Paulina Lenart**. W tym czasie szkoła została zaproszona do udziału w tworzeniu Młodzieżowej Rady Dzielnicy Mokotów. Znowu rozpoczęła się szala wyborczy. Ostaniecnie, zwycięstwo przypadło **Patrykowi Jesiotrowi**, a w następnym roku do grona królowkiewiczów dołączyło dwóch kolejnych radnych wybranych w swoich gimnazjach. Do dziś pozostają w bliskim kontakcie z władzami dzielnicy.

Pod szyldem nowo wybranego samorządu wyruszyliśmy z kolejnymi misjami. Mieliśmy zaszczyt brać udział w uroczystościach pod Pomnikiem Poległych i Pomordowanych na Wschodzie oraz uczestniczyć w spotkaniu kombatantów w kościele pod wezwaniem świętego **Andrzeja Boboli**. Za każdym razem towarzyszył nam perfekcyjnie wyszkolony poczet sztandarowy, dzięki czemu szkoła na trwałe zapisała się w historii tych wielkich rocznic.

Nasze liceum to bastion nie tylko dla polityków i działaczy społecznych, lecz także miejsce rozwoju wielu talentów artystycznych i sportowych. Chór

się coroczny konkurs Małych Form Teatralnych. Z roku na rok zauważalny jest wyższy poziom gry aktorskiej, przez co przedstawienia przyciągają coraz większą liczbę widzów. W zeszłym roku byliśmy świadkami brawurowych spektakli, takich jak np.: „Korniszonka”, czy „Prawdziwy Mężczyzna Zawsze Myje Ręce przed Sikaniami”.

„Królowka” posiada wieloletnie tradycje, w 1987 r. jako pierwsza w Polsce rozpoczęła wymianę ze szkołami niemieckimi (Brake, Mülheim). W 2008 r., pod okiem pań **Ewy Sobczyk** i **Eugeniei Narkiewicz**, uczniowie naszej szkoły wyjechali do miejscowości Tossens pod Hamburgiem, gdzie zostali ugoszczeni przez niemieckie rodziny. Wra-



135 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Królowej Jadwigi

# Szkoła ludzi z pasją

**Niewiele czynników wpływa tak korzystnie na wizerunek firmy, jak jej historia. Prestiż zdobywany przez lata ma dziś wymierną wartość marketingową. To samo odnosi się do takiej instytucji, jaką jest szkoła.**

O wpływie historii na teraźniejszość szkoły rozmawiam z panią dyrektorką najstarszego w stolicy liceum, mieszczącego się przy ul. Woronicza XLO im. Królowej Jadwigi – mgr Wioletta Michalik.

– Długa historia szkoły zobowiązuje. Co dziś LO im. Królowej Jadwigi ma do zaoferowania swoim uczniom?

– Historia „Królówki” sięga 1874 roku, mamy więc 135-letnią tradycję i ona w sposób oczywisty skłania do kontynuacji najlepszych postaw i odważnego patrzenia w przyszłość.

Dzisiaj XLO im. Królowej Jadwigi oferuje wysoki poziom nauczania, różnorodne koła zainteresowań od tradycyjnych przedmiotowych zaczynając po koło teatralne i Akademię Filmową. A już zupełnie nietypowym nietypowym kołem jest Bractwo Ryckerskie.

– Czy coś wyróżnia tę szkołę spośród innych warszawskich liceów?

– XLO jako jedna z pierwszych szkół nawiązała w 1987 roku współpracę ze szkołami w Niemczech, która nieprzerwanie trwa do dziś; uczniowie naszej szkoły



Dyrektor  
Wioletta Michalik

w listopadzie tego roku wyjeżdżają do Berlina na obchody rocznicy zburzenia muru berlińskiego. Młodzież „Królówki” kształtowana jest przede wszystkim przez działanie: stąd akcje charytatywne organizowane przez samorząd uczniowski, np. dla dzieci z ośrodka dla niewdomnych w Laskach, czy dla bezdomnych zwierząt w schronisku w Celestynowie. Troje uczniów XLO to radni w Młodzieżowej Radzie Dzielnicy Mokotów.

Ciekawą propozycją są organizowane w szkole sesje popularnonaukowe oraz przeglądy artystyczne, np. Konkurs Piosenki Angielskiej i Konkurs Małych Form Teatralnych.

Mamy bogatą ofertę zajęć sportowych i liczne sukcesy sportowe na swoim koncie.

– Może kilka argumentów za wyborem tej szkoły.

– Jak widać, „Królówka” jest szkołą uczącą aktywności, otwartości na świat, tolerancji, a także poszanowania dla praw i zasad. To są argumenty, które świadczą za wyborem tej szkoły.

– Jak ocenia pani kadre nauczycielską?

– Bardzo wysoko, bo to ludzie z pasją, o twórczym podejściu do zawodu, bardzo dobrze przygotowani do pracy w liceum, niektórzy z otwartym przewodem doktorskim. Większość ukończyła studia podyplomowe.

– Proszę o parę słów na temat wizji szkoły w przyszłości.

– Chciałabym widzieć XLO im. Królowej Jadwigi jako wzorcową szkołę XXI wieku ze świetnie wyposażonymi pracownikami,

nowoczesnymi pomocami naukowymi, pięknymi boiskami.

– Czy LO boryka się z jakimiś problemami? Jeśli tak to z jakimi?

– Niestety, jak większość szkół państwowych, moje Liceum boryka się z problemami finansowymi, które blokują tę wizję, ale dzięki pomocy Rady Rodziców i życzliwości władz dzielnicy powoli, lecz konsekwentnie zbliżamy się do celu.

– Co uważa pani za swój największy sukces, a tym samym sukces LO?

– Sukcesem „Królówki” są ludzie otwarci i zaangażowani. To przekłada się na coraz lepsze wyniki szkoły, coraz wyższe miejsca w rankingach i choć można mieć do nich ambiwalentny stosunek, to jednak nikt nie pozostaje wobec nich obojętny.

– W opinii uczniów „Królówka”, to szkoła, w której można dobrze przygotować się do egzaminów i do studiowania.

– To prawda. Świadczą o tym uzyskiwane na maturze oceny, wśród których niejednokrotnie pojawiają się wyniki stuprocentowe. To szkoła przyjazna dla młodzieży. Wielu wychowawców i nauczycieli utrzymuje stały kontakt ze swoimi byłymi uczniami, spotykając się z nimi w szkole i poza nią. Dobry nauczyciel, to ktoś, kto oprócz dobrego przygotowania merytorycznego – kocha młodzież. W naszym liceum są właśnie tacy nauczyciele.

Rozmawiał: Mirosław Miroński

## Majewski żonaty



Mistrz olimpijski w pchnięciu kulą Tomasz Majewski wyszedł ze swego mieszkania na Stokłosach i w kościele Wniebowstąpienia Pańskiego po drugiej stronie Alei Komisji Edukacji Narodowej wziął ślub ze śliczną Anną Turzyniecką. Na przyjęcie weselne młoda para odjechała zabytkowym Cadillacem. Życzymy dużo szczęścia na nowej drodze życia.

## Wielka inauguracja Kina Dokumentu



**Pokazem „Nowości polskiego dokumentu” wznawiało po wakacyjnej przerwie działalność Kino Dokumentu w Domu Sztuki SMB „Jary”.**

Organizatorom udało się przygotować doprawdy wystrza-

wy seans, na który złożyły się trzy głośne filmy, nagrodzone m.in. na tegorocznym Krakowskim Festiwalu Filmowym.

Każdy z nich reprezentował inną poetykę filmu dokumentalnego. Projekcja rozpoczęła się „Królikiem po berlińsku” Barto-

sza Konopki, żartobliwym esejem na poważny temat powstania muru berlińskiego.

Jedną z najbardziej dramatycznych kart w powojennej historii Europy, reżyser odczytał oczyma... kicających w rejonie muru królików. Nowe spojrzenie dało piorunujący, satyryczny efekt. Na KFF „Królik po berlińsku” wygrał Konkurs Krajowy i zdobył Złotego Lajkonika.

Zgola inną konwencję – ascetycznego reportażu zaproponował Paweł Łoziński (syn Marcela) w „Chemii. Powściągliwą formę narzuciła treść filmu, na którą składają się zwierzenia pacjentów cierpiących na choroby nowotworowe i uczęszczających na chemioterapię do Centrum Onkologii na Ursynowie.

Ten skromny obraz, wyróżniony Srebrnym Lajkonikiem, ogląda się ze ściśniętym gardłem.

Natomiast Marcel Łoziński narekłem urokliwą impresją poetycką „Poste Restante”. Jest to nie-

spełna piętnastominutowa, wyjątkowo wizualna opowieść o ludzkich tęsknotach i marzeniach tkwiących w tzw. listach niedoręczalnych, adresowanych np. do... Pana Boga.

Łoziński senior zajął z kamerą do sortowni tych przesyłek znajdujących się w Kolumbkach. Kraków opuścił ze Srebrnym Smokiem – nagrodą główną w Konkursie Międzynarodowym. Po projekcji filmów rozpoczął się „wieczór operatorów”. Na dyskusję z publicznością Kina Dokumentu w Domu Sztuki przybyli bowiem dwaj autorzy zdjęć Jacek Petrycki (na zdjęciu) – fotografował „Poste Restante”, Kacper Lisowski „Chemie”. Obaj wyczerpująco odpowiadali jednak nie tylko na pytania dotyczące strony plastycznej filmów. Mówili o założeniach, scenariuszach, pracy reżyserów. Pokaz został zorganizowany przez Dom Sztuki przy współpracy Studia Filmowego „Kalejdoskop”. WAB

## Nieważny wiek

Zawsze warto zdobywać wiedzę, nieważne ile się ma lat.

Blisko 1000 osób rozpoczęło nowy rok akademicki na Uniwersytecie III Wieku w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Wiecznie młodzi słuchacze chętnie uczestniczą zarówno w wykładach tematycznych jak i w zajęciach plastycznych i sportowych.

Najstarszy student ma 89 lat. W inauguracji udział wzięli rektor SGGW Alojzy Szymański, prorektor Krystyna Gutkowska, burmistrzowie Urszula Kierzkowska i Jolanta Dąbek, radna Halina Kosicka.

Po powitaniu przez prezes Irenę Roguską głos zabrał rektor

SGGW Alojzy Szymański, który podkreślił wagę istnienia takich uczelni. Wykład inauguracyjny „Recepta na młodość” wygłosiła psycholog i terapeutka Zuzanna Celmer. Uroczystość uświetnił występ chóru Ursynovia Cantabile pod dyrekcją Krystyny Kowalskiej oraz zespół teatralny AD HOC.

W tym roku uczelnia obchodzi 5-lecie istnienia. Prezesem jest jej założycielka Irena Roguska. Jedną ze słuchaczek powiedziała, że nie wyobraża sobie teraz życia bez uniwersytetu, odrywa się tu od szarej rzeczywistości, może zdobywać praktyczną wiedzę z wielu tematów.

## Mam marzenie

Po raz kolejny odbył się w teatrze Bajka zorganizowany przez Klub Rotary Warszawa-Józefów koncert charytatywny tym razem na rzecz fundacji „Mam Marzenie”.

Wzięło w nim udział wielu artystów m.in. Adrianna Biedrzyńska, Stanisława Celińska, Elżbieta Marciniak z córką Martą Kuszakiewicz (artystką Teatru RAMPA), Katarzyna Rościńska, Lidia Stanisławska i Jacek Frankowski.

Zaprezentowała się grupa taneczna Volt Augustina Egurrola i młodzi tancerze Piotr Firląg i Ewelina Dąbrowska którzy pięknie zatańczyli walca i rumbę.

Gwiazdą wieczoru był kabaret OTTO. Podczas koncertu wylicytowano statuetkę Orzeł 2007 reżysera Marka Koterskiego oraz przeprowadzono kwestę na rzecz fundacji.

Hymn Fundacji napisany przez młodą autorkę Olę Daukszewicz zaśpiewała Katarzyna Rościńska z Poznania. Publiczność była bardzo wzruszona, wszystkich artystów nagrodzono gromkimi brawami. Gospodarzem wieczoru był Robert Tondera, a organizatorem tego niezwykłego koncertu była członkini klubu Małgorzata Kowalska.

## Na lirową nutę



Niedzielne popołudnie w Domu Sztuki SMB „Jary” było już drugim w nowym sezonie Popołudniem Muzycznym „Tam gdzie gra muzyka”.

W cyklu koncertów adresowanych do młodych i najmłodszych słuchaczy wybór padł tym razem na lirę korbową – pięknie i ciekawie brzmiący instrument, który wywodzi się ze średniowiecza, z Francji lub Hiszpanii/bo badacze nie są zgodni/. Lira korbowa ma w Polsce swoich prawdziwych wirtuozów. Dwaj spośród nich – Maciej Cierliński (Maćko Korba) i Sebastian Wielądek – wystąpili na

niedzielnym koncercie w Domu Sztuki. Wraz z nimi grali: Wojtek Lubertowicz /na bębnach/ i Mateusz Szemraj (na lutniach).

Bogaty program Popołudnia Muzycznego wypełniła muzyka polska, bałkańska, ormiańska i arabska. Równie obfity zestaw informacji o lirze korbowej – jej dziejach, brzmieniach i technice gry na tym instrumencie – przekazał słuchaczom dyrektor Dariusz Sitterle, który prowadził koncert. Szereg interesujących ciekawostek dorzucił parający się budową lir artysta rzeźbiarz Andrzej Król.

WAB

BOW

WAB